№ 34.

WARSZAWA.

$\frac{12}{24}$ sierp. 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		*rocz.*	*półr.*	*kwar.*
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo $\frac{1}{2}$ kop. za 5 liter

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Gdy zapowiadano zjazd cesarzów austrjackiego i niemieckiego w Gasteinie, twierdzono, że głównym celem zjazdu będą narady względem postawy w sprawie wschodniéj, która zdawała się grozić istném niebezpieczeństwem, wywołaném przez zawieszenie wypłaty kuponów od 7½% obligacij rumuńskich dróg żelaznych, których budowę rozpoczął Dr. Strousberg. Obecnie o kwestji téj i mowy nie ma, jeżeli bowiem dać wiarę korespondencjom z Gastein, obydwaj kanclerze postanowili rzecz tę zgodnie i w porozumieniu z rządem rumuńskim załagodzić. Jakoż piszą z Berlina, że już we czwartek wyjechał stamtąd do Bukaresztu delegowany, mający przedstawić rządowi rumuńskiemu projekta ułatwiające spłatę zaległych kuponów. Zjazd więc ma cele daléj sięgające, ale tych ciekawość dziennikarska przeniknąć jeszcze nie zdołała. Zmieniony przez p. Riveta projekt przedłużenia władzy p. Thiersa, jeszcze z ustanowionéj w tym celu komisji do jego rozpoznania nie wyszedł; utrzymują jednak, że dziś ma już być zgromadzeniu narodowemu przedstawionym z nowemi zmianami, a mianowicie: władza ma być przedłużoną tylko na 2 lata, z tytułem prezydenta Rzeczypospolitéj; ministrowie odpowiedzialni przed zgromadzeniem narodowém, które przed uchwaleniem pewnych określonych praw, rozwiązaném być nie może. Zdaje się, że rząd niemiecki jest pewnym punktualnéj spłaty w d. 25 b. m. trzeciego półmiljarda kontrybucji, gdyż jak donoszą z Berlina, zarządy dróg żelaznych otrzymały już polecenie przygotowania się do przewozu z Francji dwóch dywizji wojska. W przedmiocie spłaty dalszych rat kontrybucyjnych, a tém samém i nowéj pożyczki, donoszą z Paryża, że uformowało się tam konsorcjum z pierwszorzędnych paryzkich firm na czele którego stoją: banque de Paris i bracia Stern w Londynie—które przesłało ministrowi finansów promemorja mające głównie na celu przedstawienie, że tak wielkiéj doniosłości operacje finansowe jakie będą jeszcze dla Francji niezbędnemi, można zagranicą lepiéj i znacznie taniéj przeprowadzić, aniżeli to miało dotychczas miejsce z pomocą połączonych domów Rothschildów.

Londyński ekonomista w ostatnim swoim numerze dowodzi, że dyskontowanie weksli po 1⅝ do 1¾%, doszło już najniższego stanu, i że teraz zbliża się pora podrożenia gotówki. Autor opiera się na przedostatnim bilansie banku, w którym zapas gotówki umniejszył się, a z prywatnych depozytów odebrano w ciągu 4-ch tygodni, cztery miljony Ł. Powodem tego jest wielki wywóz gotówki do Niemiec, jako wartość inkasowanych wexli, z kontrybucji francuskiéj, który to wywóz w miarę zbliżania się ostatnich terminów wexli, staje się coraz silniejszym. Oprócz tego, handel angielski przybiera z każdym dniem większe rozmiary, wymagając też stosunkowo większéj ilości gotówki. Przepowiednie „*Ekonomisty*“ niezupełnie mogą się sprawdzić, gdyż ogłoszony w d. 17 b. m. nowy bilans banku wskazuje: gotówki w zapasie 25.338.009 Ł. z podwyżką 251.543; biletów w obiegu 25.099.240 z ubytkiem 377.745 i rezerwy banknotów 14.555.375 z podwyżką 598.190.

Z Paryża donoszą nawet, że pomimo przypadłéj obecnie raty na nową pożyczkę, spodziewają się tam obniżenia stopy dyskontowéj. Raty wpływają regularnie, bo nikt nie zechce przez opóźnienie, tracić zysków wynikłych z podwyżki kursu. Widzimy nawet, że nowa rata podnosi ich wartość zachwianą chwilowo półmiesięczną likwidacją, albowiem dawna 3% podniosła się z 55,70 do 55,82½, nowa z 88,90 do 89,27; włoska także się podnosi, ale jest to już manewr z przetrzymywania w zamknięciu złożonych sztuk do otrzymania nowych kuponów, w końcu nawet z 60,35 zeszła na 60,25. Operacje w innych papierach jakkolwiek są ożywione i do ciągłéj podwyżki dążące, tamowane są jednak niezmiernym upałem dochodzącym w cieniu do 35 stopni i wstrzymującym przez to w domu znaczną ilość kapitalistów i spekulantów. Papiery instytucij kredytowych są bardzo lubiane; akcje banku francuzkiego podniosły się w ostatnim tygodniu z 3.125 do 3.300, société générale do 545, comptoir d'escomte do 630, credit foncier do 970, mobilier, na pogłoskę, że Haussmann i Vandal wejdą do rady zarządzającéj téj instytucji, podniosły się z 160 do 185.

W Wiedniu podczas pierwszych kilku dni pędzono wszystkie papiery bez względu na ich rzeczywistą wartość. Dzień czwartkowy był dniem przesilenia; kursa nagle spadać zaczęły, ale się na to wiele przyczyn złożyło: przedewszystkiem spostrzeżono

się, że zagranica nie wiele się dała uwieść zapędom wiedeńskich podbijaczy, następnie półmiesięczna likwidacja przedstawiła wiele trudności z powodu nieudzielania przez bank narodowy zaliczeń innym bankom, które znów trzymały się ostrożnie względem swoich klientów; w końcu rozstrój wewnętrzny państwa, konferencje gasteinskie, odgróżki do zemsty francuzkich pism i niepewny stosunek Francji do Włoch. Natomiast ostrożność banku zwiększała zapas metaliczny, a tém samém podnosiła walutę austrjacką za granicą.

W Berlinie nie zdołano jeszcze wyrobić sobie tak głośno okrzykiwaną dawniéj samodzielną tendencję; każdy dzień niemal odznacza się inném usposobieniem, a to w miarę gorszych lub lepszych kursów w Paryżu i w Wiedniu. W poniedziałek kupowano same solidne papiery z zaniedbaniem spekulacyjnych, z wyjątkiem obligacij rumuńskich, które nabywano chętnie po $38^3/_4$. Z naszych papierów ożywione obroty miały: obligi skarbowe i listy likwidacyjne, listy zastawne były słabsze. Następnego dnia wszystko szło odwrotnie: kupowano spekulacyjne, a szczególniéj francuzów, gdyż dochody podniosły się o 158.419 guld. Środa znów przeważyła na korzyść papierów solidnych, a czwartek przy dobrych kursach z Paryża i Wiednia, odznaczył się niezmierném ożywieniem we wszystkich kierunkach. Gdy się następnego dnia dowiedziano o przesileniu giełdy wiedeńskiéj, natychmiast i tutaj wszystko co żyło, wystąpiło ze sprzedażą, jedne tylko rumuńskie obligacje znajdywały nabywców po $41^3/_4$ i tak już pozostało przez sobotę, podczas któréj zyskały tylko rosyjskie premjowe pożyczki.

W Petersburgu chwiejna tendencja dla waluty przy końcu zaprzeszłego tygodnia, uwydatniła się w ciągu minionego. Odbyt na zboże trwał zbyt krótko, ażeby był mógł dostarczyć taką ilość wexli, któraby zdolną była walutę na wyższéj stopie utrzymać. Przez cały tydzień bankierskie wexle na Londyn nabywano chętnie po $31^{15}/_{16}$, a domów exportowych po 32 pensów. Tym ostatnim pochodzącym z wywozu produktów z Petersburga, zawdzięczamy jednostajne trzymanie się kursu, który inaczéj byłby jeszcze niżéj opadł. Obroty w papierach także się zmniejszyły, najwięcéj zakupywano obligacij dróg żelaznych i listów zastawnych. Premjowe pożyczki niestemplowane nabywano chętniéj niż stemplowane, to też gdy pierwsze podniosły się do $152^1/_2$ i 155, natomiast drugie zeszły na $158^1/_2$ i 159. Akcje warszawsko-wiedeńskie po obniżeniu się na $87^1/_2$ znów osiągnęły $88^1/_2$, oprócz 5% procentu; terespolskich nagle przestano kupować i są po 118 ofiarowane. Gotówka staje się płynniejszą i do dyskonta, które jest od 7 do $7^1/_2\%$, łatwiejszą.

W Warszawie w miarę pogorszającéj się tendencji dla naszéj waluty w Petersburgu i Berlinie, obroty giełdowe słabły. Po zaprzeszłotygodniowych raportach, wskazujących jéj podwyżkę, sądzono początkowo, że osłabienie jest chwilowe, a tém mniéj chciano się poddać nowemu kierunkowi, że jeden z tutejszych domów przez cały tydzień oddawał chętnie żądane sumy na Berlin w krótkich terminach; jemu też zawdzięczyć można, że całotygodniowa zniżka wynosi tylko $^1/_3\%$, gdyż w sobotę płacono na Berlin $124^5/_6\%$, na Londyn $7{,}52^1/_2$. Obniżenie się walut obcych w Wiedniu, o czém wyżéj wspomnieliśmy, odbiło się dopiero w sobotę na giełdzie berlińskiéj, przez co i u nas w ciągu tygodnia ta waluta utrzymała się przy $102^1/_2\%$. Z papierow publicznych kupowano najwięcéj nowych 5% listów zastawnych, likwidacyjnych i akcij wiedeńskich, dawne listy zastawne za przykładem Berlina pozostały w zaniedbaniu i obniżce o blizko $^1/_4\%$ kiedy tamte tyle zyskały. Sprzedano też partję akcij łodzkich po $100^1/_4$ i cokolwiek akcij ubezpieczeń po 146 i $146^1/_2$. W innych papierach, jak premjach ruskich listach zastawnych i metalikach, tranzakcje były bardzo rozdrobnione.

STOWARZYSZENIA WYWOZOWE.

Rozpowszechnia się u nas coraz więcéj przekonanie, że pomyślny rozwój przemysłu i handlu w Królestwie Polskiém, zawisł wyłącznie prawie od wyrobienia sobie dróg zbytu wewnątrz Cesarstwa. Przekonanie to wydaje nam się zupełnie uzasadnioném, ale mniemamy zarazem, że owe drogi zbytu wtedy dopiero będą się mogły ustalić i rozszerzyć, skoro tutejsi wytwórcy i handlujący częściéj niż dotąd odwiedzać będą swych odbiorców (kundmanów) w główniejszych ogniskach zbytu towarów, dla zaznajomienia się z ich wymaganiami, oraz nawzajem dla oswojenia ich z tutejszemi wyrobami, dla zbadania na miejscu warunków zbytu i kredytu, nakoniec dla skłonienia nabywców osobistemi staraniami do zakupów próbnych, z których dopiero, gdy tak z jakości towarów, jak niemniéj ze sposobu załatwiania interesów, obydwie strony zadowolnione będą, rozwinąć się mogą trwałe i regularne stosunki.

Wiemy bardzo dobrze, że znajdują się u nas pierwszorzędne firmy, które postępują już w tym kierunku z powodzeniem. Nietrzeba jednak zapominać, że jest to rzeczą bardzo *kosztowną*. Możnaby wskazać eksporterów, którzy wydali tysiące na podróże do Rosji, zanim osiągnęli pożądany rezultat. Konieczność ponoszenia takich, stosunkowo znacznych ofiar, odstrasza naturalnie średnie i małe firmy od zawiązywania w ten sposób stosunków, tém więcéj, że często nie posiadają one na to odpowiednich środków. Dla tego też uważalibyśmy za rzecz wielkiéj wagi, gdyby się dał wynaleść sposób uprzystępnienia handlu wywozowego średnim i małym firmom, tak, aby prowadzić mogły interesa w tych samych co wielkie firmy warunkach. Jest że to atoli możliwém?

Oczywiście, żadna z tych firm *pojedyńczo* wzięta dla przyczyn dopiero co wyłuszczonych o zawiązywaniu stosunków na *własną rękę* i otwierania sobie dróg zbytu myśléć nie może. Ale posiłkując się zasadą samopomocy, wypróbowaną już na innych polach, jako *stowarzyszone* w *działaniu zbiorowém* znajdą wszelkie elementa powodzenia. Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że **stowarzyszenie wywozowe**, zawiązane przez drobniejszych przemysłowców warszawskich, których wyroby należą do rzędu znajdujących odbyt w Rosji, przynieśćby mogło przy umiejętném kierownictwie nietylko bezpośrednio znaczne korzyści samym uczestnikom, ale również pośrednio znakomicie oddziałałoby na ożywienie i rozwój naszych rzemiosł. Nie był to wreszcie pierwszy przykład w dziejach handlu wywozowego. Założone świeżo w Austrji „*Stowarzyszenie wywozowe austrjacko-węgierskie*, jest ze strony tamecznych drobniejszych przemysłowców dowodem samopoznania swych prawdziwych interesów i potrzeb, oraz świadomości celu do jakiego dążyć im należy. Stowarzyszenie to położyło sobie również za zadanie wywóz do Rosji. Czyżby warszawscy przemysłowcy mieli pozwolić, aby ich ubieżono i sprzątnięto im, jak to mówią zprzed nosa, zyski jakie z natury rzeczy do nich należą, jeżeli tylko będą umieli praw swych bronić?

Gdy myśl założenia towarzystwa wywozowego poruszoną została po raz pierwszy przez jedną z izb handlowych austrja-

ckich, nie brakło fałszywych proroków i niedaleko widzących, tak zwanych „*ludzi praktycznych*,“ którzy podobnie jak zwykle każdą myśl nową, nazwali ją „mrzonką“ i z góry śpiewali jéj „requiem.“ Dzisiaj jednak o jéj „*praktyczności*“ nikt już nie powątpiewa, gdy istnienie towarzystwo stało się faktem spełnionym, dzięki staraniom niższo-austrjackiéj izby handlowéj, która objęła kierunek „stowarzyszenia wywozowego,“ mającego zarazem poparcie ze strony kilku innych izb handlowych, oraz towarzystw rolniczych. Stowarzyszenie liczy obecnie 44 po większéj części wiedeńskich firm, reprezentujących już najważniejsze gałęzie przemysłu, mogącego być przedmiotem wywozu; inne firmy będą mogły w każdym czasie przystąpić do stowarzyszenia. Statuta towarzystwa wyraźnie opiewają, że zadaniem jego nie będzie bynajmniéj prowadzenie handlu na własną rękę, lecz wytwarzanie z pomiędzy swych członków *grup* czyli *kółek przemysłowców*, któreby na swój rachunek przy pomocy towarzystwa załatwiały interesa wywozowe, wysyłały agentów i podróżnych, utrzymywały spólnie domy handlowe na placach zagranicznych i t. d. Jest to rzeczywiście nietylko najodpowiedniejsza, ale w istocie jedyna droga urzeczywistnienia zamierzonego celu; tylko wtedy, gdy interesowani przemysłowcy i kupcy *sami* się zajmą interesem, *sami* zbierać jakie będą potrzebne informacje i sami na własne ryzyko kierować będą przedsiębiorstwem, może ono posiadać warunki życia. Rola Stowarzyszenia polega tylko na dopomaganiu mniejszym firmom (większe radzą sobie same), ażeby mogły przyjmować udział w handlu wywozowym, a w ogóle na wyrobieniu *fabrykatom naszym prawa obywatelstwa* na targowiskach świata, bez względu na to, kto je dostawia. Doświadczenia nabyte w Austrji i u nas w latach wielkiego wywozu zboża przekonać mogą handlujących, o ile pośrednio najdrobniejszy nawet przekupień korzystać może z dobrodziejstw, jakie z rozwiniętego handlu wywozowego na kraj spływają.

Przedewszystkiém stowarzyszenie wywozowe zebrać musi środki potrzebne na wysłanie pewnéj liczby osób fachowych do główniejszych ognisk handlu dla zbadania miejscowych warunków zbytu; osoby te powinny miéć zapewnioną exystencję nawet na lat kilka w razie potrzeby. Dopiero skoro warunki rzeczone zostaną dokładnie zbadane, *grupy przemysłowców* przez towarzystwo zawiązane, rozpoczną swą działalność na zasadzie zebranych informacij, które wciąż uzupełniane być muszą. Do czynności towarzystwa wywozowego, należyć będzie daléj zajęcie się przysposobieniem z młodych wychowańców szkół i akademij handlowych, uzdolnionych kupców, sprawozdawców, agentów; ułatwianie expedycji towarów; podejmowanie starań co do ulepszeń w komunikacjach, jedném słowem rozwijanie we wszystkich kierunkach działalności pomocniczéj dla zbytu krajowych towarów. Można w istocie podzielać zdanie izby handlowéj niższo-austrjackiéj, że Stowarzyszenie takie stanie się dla krajowego przemysłu, dla całéj klasy rzemieślniczéj i robotniczéj przedsiębiorstwem potężne i zbawienne zapewniającém korzyści.“ Radzimy więc warszawskim przemysłowcom, aby z przykładu sąsiadów skorzystać nieomieszkali.

UPRAWA JUTY
(Konopie indyjskie).

Juta jest to roślina włóknista, nie mniejszéj ważności, a ogólniejszego jeszcze użytku jak bawełna, a przytém jest jedną z najtańszych roślin włóknistych, jakie wydaje natura, bo uprawa jéj kosztuje połowę tego co konopi, a czwartą część tego co bawełny. Dotychczas uprawiano ją głównie w Indjach wschodnich, ale wiele okolic Stanów Zjednoczonych nadaje się wybornie do jéj uprawy. W Indjach z jednego centnara rośliny, otrzymują funt włókna, które przerobione być może nietylko na grube płótno wańtuchowe, lecz również w daleko większym stopniu na dywany i wszelkiego rodzaju tkaniny. Uprawa juty w Indjach przewyższa już uprawę bawełny.

W jednym roku Anglja sprowadziła juty z Indji przeszło 120 miljonów funtów. Ameryka sprowadziła jéj jeszcze 19.000.000 funt. w 1869 r., używając jéj do opakowywania bawełny. W Stanach Zjednoczonych zwrócono na ten artykuł uwagę, w skutek czego w kilku Stanach poczyniono szczęśliwe bardzo próby co do uprawy téj pożytecznéj rośliny. Donoszą z Louisiany i Texas, że sprowadzone tam w roku zeszłym nasienie, wydało roślinę dochodzącą również jak w Indjach 15 stóp wysokości. Zebrano nawet dojrzałe nasienie, jakkolwiek uprawa późno, bo dopiero w czerwcu została dokonaną. Juta rosnąć może wszędzie, gdzie się udaje trzcina cukrowa, na wilgotnych gruntach Południowych Stanów.

PORÓWNANIE DOCHODU DRÓG ŻELAZNYCH
za m. lipiec 1871 r.

A. Na drodze żelaznéj *Warszawsko-Wiedeńskiéj* wpłynęło w lipcu r. b. Z przewozu osób rs. 108.147,63 $^1/_2$, z przewozu towarów rs. 199.529,64 $^1/_2$, z różnych źródeł rs. 15.660,01 $^1/_2$, razem rs. 323.337,29 $^1/_2$. Zatém w r. 1871 *więcéj* o rs. 41.990,57 $^1/_2$ jak w r. 1870 w téj saméj epoce.

B. Na drodze żel. *Warszawsko-Bydgoskiéj* dochód wynosił za lipiec r. b. Z przewozu osób rs. 26.507,57, z przewozu tow. rs. 35.181,48 $^1/_2$, z róż. źródeł rs. 11.965,17 $^1/_2$, razem rs. 73.654,23. Czyli w r. 1871 *więcéj* o rs. 7.305,90 $^1/_2$ jak w roku 1870.

C. Na drodze żel. *Warszawsko-Terespolskiéj* dochód wynosił: Z ruchu osób rs. 27.836,23 $^1/_2$, z przewozu towarów rs. 66.997,48, dochody różne rs. 470,71, w ogóle 95.304,42 $^1/_2$; przeto w r. 1871 *więcéj* o rs. 10.686,35 $^1/_2$.

Wiadomości bieżące.

— *Wywóz piwa z Niemiec.* Specjalne pisma berlińskie zwracają uwagę piwowarów, ażeby wywóz piwa skierowali do Jawy i innych wschodnio-azjatyckich krajów, gdzie mogą rachować na znaczny odbyt; produkcja atoli tego piwa musiałaby być prowadzoną z uwzględnieniem stosunków klimatycznych i należałoby zwrócić szczególną uwagę na korkowanie, a to dla uniknienia strat jakich doznali exporterowie amsterdamscy, których pierwszy transport przybył z zupełnie pustemi butelkami do Batawji, gdy tymczasem następne dały jak najlepszy rezultat. W pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku, przywieziono do Ceylon 24.657 gallonów piwa w butelkach i 78.928 gal. w beczkach. W roku poprzednim w tym samym czasie przywieziono 27.383 i 62.253 gallony.

— *Kopalnie węgla w Jaworznie.* Spółka pruska pod firmą Schoeller, Springer i Guttmann, objęła już w posiadanie kopalnie węgla w Jaworznie, będące własnością skarbu.

— *Piwowarstwo w Czechach.* W gałęzi téj przemysłu odbywa się od kilkn lat reforma na korzyść browarów wyrabiających

piwo z dolną fermentacją, których liczba wciąż wzrasta, gdy przeciwnie browarów z górną fermentacją zmniejsza się, i tak znajdowało się browarów:

	W r. 1860	1865	1870
z fermentacją górną . . .	281	81	18
„ dolną . . .	135	459	831
mięszanych	620	486	119

W ostatnim więc roku było w Czechach wszystkich razem 968. Nadto małe browary upadają, większym zaś powodzi się dobrze. Że konsumcja piwa wciąż wzrasta, dowodzi tego opłata podatkowa, która w r. 1847 wynosiła złr. 2.223.600, w roku zaś 1870 złr. 5.944.600.

— *Lodownie wagonowe.* W końcu października r. z. przybył z Kalifornji do Nowego Jorku wagon, obejmujący lodownię, przewiózłszy z jednego na drugi kraniec Ameryki świeżo mięso. Wartoby i na europejskich kolejach pomyśléć o urządzeniu podobnych lodowni, coby było z wielką korzyścią dla chcących transportować mięso, morskie ryby i t. p. towary.

— *Cło wchodowe od zboża* podniósł rząd włoski o 47%.

Ogłoszenie.

KURSA GIEŁDY.

dnia 23 sierpnia 1871 roku.

	%	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		Ruble			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie.					
Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	75,26	74,93	74,93
kupon	.	.	.	0,91 1/9	.
Ruskie.					
5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	156	154,50	154,50
„ „ ostemplowana .	.	.	.	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	.	.	.
„ „ ostemplowana .	.	.	.	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,50	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,50	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie.					
Listy zast. m. Warszawy.	5	.	84,50	84,17	84,17
kupon.	.	.	.	1,97 2/9	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	89,82	89,49	89,49
„ „ „ ser. 2	4	100	88,65	88,32	88,32
kupon	.	.	.	0,67 7/9	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,17	89,83	88,83
kupon . . .	.	.	.	0,84 13/18	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,50	100	100
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	89,50	149,16
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	.	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	119,50	118,50	118,50
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus.					
Ruskie listy zastawne	5	100	111	110	110
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	:
Obligacje „ „ „	4 1/2	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	112,72 1/2	112,50	121,15
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn . . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,53	7,52	119,29
Paryż . . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	92,55	.	99,66
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	.	98,50	98,50
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	2 1/4	5	5	4	8 1/2	5 1/2	5
giełdowa:	—	2%	—	5 1/2	3	7/2	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 17—23 sierpnia r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 5,70 — 8,50, wybor. rs. — do —. *Żyto* do 232 funt. rs. 4,12—4,87. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,32 do 3,60. *Owies* rs. 2,05 do 2,85. *Gryka* rs. — do —. *Rzepak* letni od rs. 7,80 do 8,00; zimowy rs. 9,30 do 9,60. *Groch* pol. rs. — do —, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. — do —; jęczm. rs. — do —; grycz. gruba rs. — do —. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,45 do 2,50; (00) rs. 2,20 do 2,25; N. I pud rs. 1,90 do 1,95; N. II rs. 1,70 do 1,75, *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,10 do 1,35. *Kartofle* rs. 2,00 do 2,55. *Siano* pud rs. 0,33 do 0,40. *Słoma* pud rs. 0,15 do 0,20. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,52 do 1,54 1/2. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 920. *Żyta*: 1150. *Jęczmienia*: 105. *Owsa* 3400.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 13 sierp.	w ciągu tygodnia: przybyło	w ciągu tygodnia: ubyło	w d. 20 sierp.
	r u b l i			
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.899.631,33	338.597,90 1/2	555.705,55	2.682.523,68 1/2
w Łodzi .	450.172,04	31.288,26	14.021,94	467.438,36
w Włocł. .	439.533,49 1/2	17.286, .	16.670, .	440.149,49 1/2
w Lublinie	76.716,27 1/2	2.750, .	2.191,10	77.275,17 1/2
„ zagranicznych . .	287.884,25	92.948,61	120.566,20	260.266,66
2. Zaliczenia na papiery publiczne	890.494,06	54.698,81	28.000,37	917.192,50
3. Pożyczki na zastaw towarów *a)* wełny .	418.382,37	24.058,15	10.468,15	431.972,37
b) in. tow.	435.238,82	9.177,31	16.657,31	427.758,82
kosztowności	143.152,75	.	2.035,37	141.117,38
4. Otwarte kredyta	5.962.872,02	520.909,41	930.816,92 1/2	5.552.964,50 1/2
5. Kassa Monety srebrne	2.533.418,16 1/4	.	842,95 1/4	2.532.575,21
„ złote	45.715,39	.	.	45.715,39
Bilety Banku Polskiego	.	.	.	.
„ Kred. Cesarstwa.	1.392.602, .	887.318, .	.	2.279.920, .
Łącznie (5)	3.971.735,55 1/4	886.475,04 3/4	.	4.858.210,60

Drukiem A. Pajewskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 12/24 Августа 1871 г.— Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.